80-680 Gdańsk-Sobieszewo, ul. Turystyczna 3

 Gdańsk, dnia 17 lutego 2016 r.

**Protokół**

**z debaty w sprawie :**

**„Zamknięcie grobli dla ruchu pieszych. Decyzja słuszna i konieczna?”**

Przy udziale przedstawicieli :

1. Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska
2. Urzędu Morskiego w Gdyni
3. Urzędu Miejskiego w Gdańsku
4. Grupy Badawczej Ptaków Wodnych „Kuling”
5. Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej
6. Lokalnej Organizacji Turystycznej Wyspa Sobieszewska
7. Red. Trójmiasto. pl

Debatę rozpoczął Przewodniczący Zarządu Władysław Sidorko, który jako wprowadzenie do debaty odczytał pierwsze wysłane pismo z 2014 r. do Urzędu Morskiego z pytaniami o groblę, po tym jak ukazało się na stronie internetowej Urzędu Morskiego ogłoszenie o przetargu na modernizację grobli.

Następnie Przewodniczący Zarządu zapoznał zebranych z głównymi tezami odpowiedzi Urzędu Morskiego w Gdyni nt. zamknięcia grobli w oparciu o decyzję Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Poinformował również o powołaniu w Radzie Dzielnicy doraźnej Komisji ds. grobli, która będzie reprezentowała głos społeczeństwa w tej sprawie i przypomniał
o inicjatywie zbierania podpisów pod petycją –protestem w sprawie udostępnienia grobli dla ruchu pieszych, jak to miało miejsce dotychczas, w celach turystycznych
i dydaktycznych.

Z ramienia Komisji ds. grobli głos zabiera radny Marcin Wojnecki, który analizując odpowiedzi na pisma, wywiady i komentarze związane zamknięciem grobli postanowił przedstawić stanowisko komisji i omówić cztery punkty podane jako powód stanowiska RDOŚ o zamknięciu grobli:

1. Zakaz poruszania się po rezerwacie
2. Ochrona ptaków w rezerwacie
3. Groźba zalania i zanieczyszczeń
4. Grobla jako niebezpieczne miejsce do spacerowania

Wyjaśnia, że grobla znajduje się poza rezerwatem (mapki geodezyjne z podziałem na działki wskazują na odrębność grobli i rezerwatu Ptasi Raj). Udowadnia, że problem nie leży w przechodzeniu przez groblę, ale w korzystaniu z niej jako dojścia na plażę i wydmy (do Mierzei Messyńskiej), gdzie gniazdują ptaki chronione. Podkreśla, że zamknięcie przejścia od strony grobli spowoduje wzmożenie się ruchu od strony plaży w kierunku tejże Mierzei.

Zadaje pytanie o analizy środowiskowe, na podstawie których stwierdzono wpływ pieszych na rezerwat?

Popiera przebudowę grobli (w tym jej podniesienie i automatyczne zamykanie przepływów) w celu zatrzymania zanieczyszczeń i zalania terenu rezerwatu.

Analizując ilość wypadków związanych z przejściem pieszych przez groblę stwierdza brak podstaw do kwalifikacji tego miejsca jako szczególnie niebezpiecznego.

Podkreśla również brak zmian do planu zagospodarowania przestrzennego, mówiący o zakazie ruchu na terenie działki, na której znajduje się grobla.

Odczytał postulat-wniosek Rady Dzielnicy o wniesieniu do projektu „zmian nieistotnych” polegających na pozostawienia kładek w pozycji zamkniętej, w celu umożliwienia przejścia pieszym.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Dzielnicy Ryszard Nowak, który jeszcze raz podkreślił szereg błędów i nieścisłości powstałych w dokumentacji dotyczącej grobli
i wystąpił z prośbą o wypowiedzi poszczególnych przedstawicieli urzędów.

Pierwszy głos zabiera przedstawiciel GBPW Kuling Pan Szymon Bzoma, który stwierdza, że zamknięcie grobli dla ruchu pieszych będzie miało ogromne znaczenie
dla rezerwatu, biorąc pod uwagę ogromną ilość ludzi przechodzących groblą i 75% z nich udających się do Mierzei Messyńskiej (około kilkaset w dni weekendowe), czyli na teren rezerwatu.

Wątpi czy jakiekolwiek zabezpieczenie terenu pomiędzy falochronem a Mierzeją Messyńską zatrzyma niesubordynowane społeczeństwa przed wejściem do rezerwatu. Proponuje wytyczenie innej ścieżki na plażę omijającej rezerwat przy nasadzie grobli.

Po wypowiedzi Pana Bzomy radny Marcin Wojnecki stwierdza, że informowanie ludzi (tablice informacyjne) o tym, że groblą nie dojdą do plaży tylko inną wytyczoną ścieżką, mogłoby spowodować nie przechodzenie falochronem na teren rezerwatu.

O notorycznym niszczeniu i znikaniu tablic informujących, o zamknięciu grobli wypowiada się Pani Anna Stelmaszyk – Świerczyńska Zastępca Dyrektora
ds. Technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni.

Podkreśla tragiczny stan grobli i nie wyobraża sobie spacerujących tam ludzi z dziećmi w wózkach (a takich podobno widziano). W chwili obecnej jako Inwestor musieliby przejść przez rzeczy proceduralne takie jak zmiana pozwolenia na budowę, a na podstawie decyzji RDOŚ muszą trzymać się wytycznych dotyczących przebiegu przebudowy grobli.

Następnie głos zbiera Pani Anna Moś Kierownik Wydziału Ochrony Przyrody
i Obszarów Natura 2000 z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

 Wyjaśnia procedurę przystąpienia o pozwolenie na przebudowę grobli, którą poprzedził raport na temat oddziaływania tej inwestycji na obszar Natura 2000 i z tego raportu wysunęły się pewne wnioski, które z kolei znalazły się w dwóch punktach postanowienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska :

1. Zabezpieczenie przed dopływem zanieczyszczeń do Jeziora Ptasi Raj – konieczny remont kamiennej grobli i podniesienie jej korony jako przedsięwzięcie
dla inwestycji polegającej na „wykonaniu toru wodnego na odcinku od kanału Płonie na Martwej Wiśle do ujścia Wisły Śmiałej do Bałtyku”
2. Montaż przepustów w grobli zapewniających wymianę wód pomiędzy Wisłą Śmiałą a Jeziorem Ptasi Raj z demontażem mostków uniemożliwiającymi przejście groblą i na to pozwolenie inwestor otrzymał.

Wyjaśnia też, że w związku z tym, że przeprowadzono ocenę wpływu na obszar Natura 2000 dla inwestycji związanej z budową toru wodnego na Wiśle Śmiałej nie trzeba było przeprowadzać takiej oceny dla przebudowy grobli. Co nie zmienia faktu,
że trzeba było wziąć pod uwagę wcześniejsze warunki, czyli ograniczenie ruchu turystycznego na grobli ze względu na bezpieczeństwo podczas automatycznego zamykania i otwierania przepustów.

Sama grobla nie leży na terenie rezerwatu, lecz ze względu na masowy ruch turystyczny stanowi zagrożenie dla ochrony przedmiotów w obszarze : dla Mierzei Messyńskiej i grobli, która przebiega przy Rezerwacie Ptasi Raj.

Na podstawie analiz zagrożeń dla przyrody Ujścia Wisły od 2009 stwierdzono, że ptaki mogłyby korzystać z tego terenu, ale ze względu na ruch turystyczny są z tych miejsc płoszone.

RDOŚ rozumie atrakcyjność turystyczną tego terenu, dlatego podtrzymują kwestię zawartą w dokumentach na budowę platformy widokowej u nasady grobli
z zatrzymaniem ruchu pieszych na grobli i na Mierzei Messyńskiej.

Możemy się cofnąć do pewnych postępowań administracyjnych, w tym pozwoleń
na budowę jeżeli będzie taka wola inwestora ale trzeba brać pod uwagę to,
że uwarunkowania środowiskowe się nie zmieniają i trzeba je będzie nadal uwzględnić przy kolejnych postepowaniach. Chodzi o bezwzględne zatrzymanie ruchu na Mierzeję Messyńską. Wymagałoby to ruchu dwukierunkowego na grobli, a rozwiązanie technicznie wymagałoby dokonania kolejnej analizy. Trudno więc ocenić skutki tych postępowań. Grobla stanowi zagrożenie zewnętrzne związane z antropopresją
dla rezerwatu.

Radny Przemysław Korzeniowski dokonał prezentacji zdjęć dotyczących grobli.

Omawia jej walory i unikalność. Uważa również, że zaszła pomyłka w interpretowaniu postanowień RDOŚ dotyczących zamknięcia grobli dla ruchu pieszego w ramach zadania wykonania toru wodnego. Zarzuca Urzędowi Morskiemu brak zainteresowania naszym terenem, ze względu na odległe położenie, a RDOŚ o uprawianie pasywnej ochrony środowiska zamiast aktywnej stawiającej na edukację.

Następnie głos zabiera Profesor Maciej Gromadzki, emerytowany Kierownik Stacji Ornitologicznej w Górkach Wschodnich.

 Zdaniem Profesora Ptasi Raj już dawno stracił znaczenie jako gniazdowisko,
a dla ptaków głównym zagrożeniem są drapieżniki, jak: lisy, jenoty, norki.

Przestrzega natomiast przed robieniem zasieków na Mierzei Messyńskiej. Wystarczy zwykły płot i informacja – czyli skanalizowanie ruchu pieszego nawet przez Mierzeję z konkretnym wytyczeniem ścieżki. Podkreśla brak przyrody naturalnej. Wszystko powstało pod wpływem człowieka i dla człowieka. Nie da się chronić niczego, a w tym obszaru Natura 2000 i rezerwatu bez zaangażowania miejscowej społeczności. Promocja Rezerwatu Ptasi Raj i Mewia Łacha prowadzona przede wszystkim przez mieszkańców ma gwarancję solidnego obrońcy w osobie lokalnej społeczności.

Przewodniczący Rady Dzielnicy o wypowiedź prosi Dyrektora Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego Pana Macieja Lorka.

Dyrektor M. Lorek popiera stanowisko mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej. Uważa zaproponowane przez RDOŚ działania za nie wystarczające i wskazuje kierunek rozwiązania tego problemu.

W związku z tym zaprasza strony do Wydziału Środowiska na spotkanie
i zdefiniowane działań w celu zabezpieczenia Mierzei Messyńskiej i udostępnienia grobli dla ruchu i związanymi z tym warunkami do spełnienia i zaakceptowania przez RDOŚ, Urząd Morski, środowiska ornitologów i społeczeństwo.

Pani Anna Stelmaszyk – Świerczyńska Zastępca Dyrektora ds. Technicznych Urzędu Morskiego z Gdyni wtrąca, że z punktu widzenia inwestora i właściciela grobli zmiana użytkowania nie jest prosta, ponieważ po przebudowie nie będzie dostosowana
do ruchu pieszego, będzie lepsza, ale jak i poprzednia nie była dopuszczona dla ruchu, ponieważ jest to budowla hydrotechniczna podobnie jak falochron. Projekt budowlany uwzględniał restrykcyjne przepisy i terminy, i na pewno Inwestor, czyli Urząd Morski zmian nie dokona w trakcie budowy ze względu na wysokie koszty. Po zakończeniu budowy i oddaniu do użytkowania grobli mogą podpisać porozumienie z Miastem, które weźmie odpowiedzialność za ruch pieszy i przystosuje w zakresie, w którym jest to konieczne. Kluczową zaś sprawą jest zgoda instytucji związanych z ochroną środowiska.

Przewodniczący Rady Dzielnicy następnie o przedstawienie swojego stanowiska prosi Dyrektora Wydziału Programów Rozwojowych UMG Pana Marcina Dawidowskiego.

Dyrektor M. Dawidowski stwierdza, że w tej chwili nie ma przedpola do planów inwestycyjnych, ale po ocenie tego co można w tym wypadku zrealizować i zawarcia porozumienia pomiędzy instytucjami postara się o znalezienie źródła finansowania.

Następnie do dyskusji włącza się Przewodniczący komisji ds. grobli radny Krzysztof Wąsowski, który ubolewa z powodu braku jakichkolwiek inwestycji na terenie Wyspy Sobieszewskiej.

Podkreśla, że zmiany, które Komisja Rady Dzielnicy Wyspa Sobieszewska chce aby inwestor wprowadził do projektu budowlanego to tzw. zmiany nieistotne. Chodzi
o zamknięte kładki nad przepustami.

Wyraża zdziwienie, się że Urząd Morski nie chce wprowadzić tych zmian już podczas aktualnej przebudowy, chociaż jest to zgodne z przepisami prawa budowlanego
i najprostsze we wdrożeniu i rozwiązaniu problemu zamkniętej kładki.

Pani Anna Stelmaszyk – Świerczyńska Zastępca Dyrektora ds. Technicznych Urzędu Morskiego z Gdyni podkreśla, że niestety ta zmiana może jest nieistotna i dopuszczalna
z punktu widzenia prawa budowlanego ale nie dla przepisów środowiskowych. I tak wymagałaby oceny tych instytucji.

Radny Krzysztof Wąsowski przypomniał również o braku zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, gdzie zapis o zakazie ruchu na grobli nie występuje.

Wypowiedź mieszkanki Wyspy Sobieszewskiej prowadzącej działalność turystyczną :

Czuje się zawiedziona postawą urzędników z powodu zamknięcia grobli. Wiedziała
o przebudowie, ale nikt z urzędników nie konsultował jej zamknięcia dla pieszych.
 Na Wyspie są też inne atrakcje turystyczne, ale wiele osób przyjeżdżało tu tylko
i wyłącznie dla grobli.

 Obawia się, że inwestycja zakończy się i nic dalej nie będzie można w tym temacie zrobić. Zamknięta grobla będzie natomiast skutkowała wejściem turystów wprost
do rezerwatu. Inwestycja powinna być dostosowana dla potrzeb mieszkańców
i przyrody.

Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej Pani Mieczysława Cierpioł zwraca uwagę i podkreśla, że społeczność wyedukowana (miejscowi i turyści) szanuje przyrodę.

Na tym założeniu Stowarzyszenie opiera działalność w zakresie promowania ekologii
i tworzeniu na Wyspie wyznaczonych ścieżek dydaktycznych. Stowarzyszeniu zależy
na współpracy i komunikacji z urzędami, a nie na samych zakazach i zamykaniu „wszystkich furtek”.

Uważa, że jeżeli mamy chronić Mierzeję Messyńską to trzeba to robić z obu stron, a nie zamykać tylko groblę.

Przyroda na Wyspie Sobieszewskiej jest atrakcją sama w sobie, my tu nic więcej
nie mamy, nie można nam tego wszystkiego zabrać.

Wiceprezes Zarządu Lokalnej Organizacji Turystycznej Wyspy Sobieszewskiej Pani Danuta Jarzyńska potwierdza zdanie przedmówczyni o potrzebie utrzymania ruchu na grobli celem podtrzymania atrakcyjności Wyspy oraz stawia na edukację mieszkańców
i turystów. To zaowocuje pozytywnym skutkiem ochrony rezerwatu i Mierzei Messyńskiej.

 Stawia na akcentowanie informacji o siedliskach ptaków i ich ochronie przez mieszkańców. Apeluje o znalezienie porozumienia.

GBPW Kuling Pan Szymon Bzoma jeszcze raz podkreśla, jak bardzo pogorszył się stan rezerwatu, co przedstawia plan z 2009 r.( nie był konsultowany), który wprawdzie jeszcze nie został uchwalony, co nie znaczy, że zawarte w nim założenia są bezpodstawne. Zaleca zapoznanie się planem dotyczącym obszaru Natura 2000 (był konsultowany i odbyły się spotkania) – są w nim zawarte wszystkie plany ochrony rezerwatu i nie zostało to wymyślone, ale stworzone na podstawie wieloletnich badań
 i obserwacji. Plan ten ukazuje kompleks zmian dla poprawy tego obszaru. Ma nadzieje, że da się to osiągnąć szybciej i lepiej niż na terenie Mewiej Łachy i nadal będzie to atrakcją turystyczną w zgodzie z przyrodą. Kuling złożył dokumenty o sfinansowanie budowy pływających wysp dla ptaków i platformy widokowej. W planach też mają kładkę.

Przewodniczący Rady Dzielnicy Ryszard Nowak ucieszył się na chęć kompromisów ze strony GBPW Kuling i pochwalił pomysły przedstawione przez Pana Szymona Bzomę.

 Rozumie, że Inwestor musi realizować swój plan. Liczy, że można wypracować kompromis, żeby grobla była dla ludzi, a Mierzeja Messyńska dla ptaków.

Głos z sali (Piotr Zięcik): przysłuchując się debacie uważam, że największym zagrożeniem dla ptaków nie jest przejście ludzi po grobli, ale ich wchodzenie na teren rezerwatu na Mierzei Messyńskiej. Pisałem i czytałem plan ochrony i wiem, że ludzie przebywający na grobli nie pają wpływu na sieweczkę obrożną, która siedzi między wydmami, tylko mają wpływ ci ludzie którzy tam zejdą . Uważam, że największym problemem jest to w jaki sposób zabezpieczyć wejście na Mierzeję Messyńską
i spowodować żeby turyści wrócili tą samą drogą. Ludność lokalna widzi w tym miejscu potencjał i chce je chronić. Razem można zrobić wiele rzeczy.

Pani Anna Moś Kierownik Wydziału Ochrony Przyrody i Obszarów Natura 2000
z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska podkreśla, że ruch masowy odbywa się od strony grobli, a ruch od strony plaży i w rezerwacie jest skanalizowany, ponieważ mało osób po wejściu na plaże pójdzie w prawo, a nie w lewo w kierunku Mierzei (jest to długi odcinek). Zagrożeniem nie jest sam ruch turystyczny, zagrożeniem jest wzmożona antropopresja. Przez to, że to grobla stała się atrakcją turystyczną w ciągu kilku lat, zaczęło ludzi przybywać i będzie ich coraz więcej. Celem jest minimalizacja zagrożenia dla rezerwatu i obszaru Natura 2000.

Radny Marcin Wojnecki zastanawia się dlaczego RDOŚ wybrał zamknięcie grobli jako najlepsze rozwiązanie, skoro po tej dyskusji widać, że można zastosować inne, tak aby zaspokoić potrzeby ludzi i ptaków.

Marian Świeczkowski Kierownik Obwodu Ochrony Wybrzeża Sobieszewa w Urzędzie Morskim jest zawiedziony dyskusją i liczył na rozwiązanie problemu. Krytykuje oskarżenia, że Urząd Morski zamykając groblę zabiera chleb od ust mieszkańcom, którzy w większości żyją z turystyki. Zwraca uwagę, że grobla jest ochronną budowlą hydrotechniczną i Urząd musi postępować zgodnie z prawem przy jej budowie
i eksploatacji.

Radny Maciej Damięcki przypomina, że używamy pieniędzy publicznych na inwestycje i dlatego społeczeństwo ma prawo domagać się żeby wszystkie inwestycje uwzględniały również głos społeczeństwa. W tym przypadku ten interes nie jest zabezpieczony, a głos społeczeństwa ma największe znaczenie.

Monika Zakrzewska – biolog z Urzędu Morskiego w Gdyni, zwraca uwagę, że przed wydaniem decyzji środowiskowej, która umożliwiła realizację inwestycji był okres udziału społecznego (zaprzeczenie Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy o otrzymaniu takiej informacji przez Radę). W latach 2013/2014 Urząd intensywnie pracował nad opracowaniem planu ochrony obszaru Natura 2000 i przez pół roku odbywały się spotkania konsultacyjne, a do Rady były wysyłane pisma, wisiały ogłoszenia na słupach
i w gazetach. Na tych spotkaniach była mowa co i dlaczego planowano, a temat grobli był jednym z wielu, który był na tych spotkaniach poruszany.

Głos mieszkanki Wyspy Sobieszewskiej : „no tak ale nie zamknięcie grobli”.

Pani Anna Stelmaszyk – Świerczyńska : z tych planów wynikają takie zalecenia…

Dalej Pani Monika Zakrzewska : jest niemożliwe przysłanie każdemu mieszkańcowi dokumentów nad którymi się pracuje. Państwo sugerują, że nie ma spotkań i nie chcemy konsultacji.

Pani Magdalena Olek Radna Miasta Gdańska przed spotkaniem z Dyrektorem Lorkiem zaprasza na spotkanie w najbliższy poniedziałek z Komisją Zrównoważonego Rozwoju na przeprocedowanie tematu grobli.

Na tym debatę Przewodniczący Rady Dzielnicy zakończył i podziękował za przybycie wszystkim zainteresowanym, licząc na konkrety w rozwiązaniu problemu grobli
na spotkaniu w Urzędzie Miejskim. Poinformował o dostępie do protokołu z tego spotkania.

Protokolant

Agnieszka Schachta